



The Holy See

VIAGGIO APOSTOLICO
DI SUA SANTITÀ FRANCESCO
NELLA REPUBBLICA DI COREA
IN OCCASIONE DELLA VI GIORNATA DELLA GIOVENTÙ ASIATICA
(13-18 AGOSTO 2014)

HOMILIA

MSZA ŚW. I BEATYFIKACJA MĘCZENNIKÓW KOREAŃSKICH

Seoul, 16 sierpnia 2014 r.

Video

«Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej?» (Rz 8, 35). W tych słowach św. Paweł mówi o chwale naszej wiary w Jezusa: Chrystus nie tylko zmartwychwstał i wstąpił do nieba, ale zjednoczył nas ze sobą i dał nam udział w swoim życiu wiecznym. Chrystus zwyciężył, a Jego zwycięstwo jest naszym zwycięstwem!

Dziś świętujemy to zwycięstwo w Pawle Yunie Ji-chungu i jego 123 towarzyszach. Ich imiona dołączają się do świętych Andrzeja Kima Taegona, Pawła Chonga Hasanga i towarzyszy, którym przed chwilą oddałem hołd. Wszyscy oni żyli dla Chrystusa i za Niego umarli, a teraz z Nim królują w radości i chwale. Wraz ze św. Pawłem mówią nam, że w śmierci i zmartwychwstaniu swojego Syna Bóg dał nam największe ze wszystkich zwycięstwo. Bowiem «ani śmierć, ani życie (...), ani co [jest] wysoko, ani co głęboko, ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym» (Rz 8, 38-39).

Zwycięstwo męczenników, ich świadectwo o potędze Bożej miłości dziś nadal przynosi owoce w Korei, w Kościele, który wzrasta dzięki ich ofierze. Uroczystość ku czci bł. Pawła i jego towarzyszy jest dla nas sposobnością, by powrócić do pierwszych chwil, do początków Kościoła w Korei.

Zachęca was, katolików koreańskich, byście pamiętali o wielkich rzeczach, jakich Bóg dokonał w tym kraju, i strzegli niczym skarbu dziedzictwa wiary i miłości, powierzonego wam przez waszych przodków.

Tajemniczym zrządzeniem Bożej opatrności wiara chrześcijańska nie dotarła do wybrzeży Korei za pośrednictwem misjonarzy. Wniknęła poprzez serca i umysły samych Koreańczyków. Pobudką do niej była ciekawość intelektualna, poszukiwanie prawdy religijnej. Dzięki początkowemu spotkaniu z Ewangelią pierwsi koreańscy chrześcijanie otworzyli swoje umysły na Jezusa. Chcieli dowiedzieć się czegoś więcej na temat tego Chrystusa, który cierpiał, umarł i zmartwychwstał. Poznanie nauki o Jezusie wkrótce doprowadziło do spotkania z samym Panem, do pierwszych chrztów, do pragnienia pełnego życia sakramentalnego i kościelnego oraz do początków zaangażowania misyjnego. Zaowocowało ono także we wspólnotach, które czerpały inspirację z Kościoła pierwszych wieków, w którym wierni mieli naprawdę jedno serce i jednego ducha, niezależnie od tradycyjnych różnic społecznych, i wszystko mieli wspólne (por. Dz 4, 32).

Ta historia wiele nam mówi o znaczeniu, godności i pięknie powołania laikatu! Witam bardzo licznych obecnych tu wiernych świeckich, a zwłaszcza rodziny chrześcijańskie, które codziennie swoim przykładem wychowują młodych do wiary i jednającej miłości Chrystusa. W szczególności witam wielu obecnych tu kapłanów. Dzięki swej ofiarnej posłudze przekazują oni bogate dziedzictwo wiary, pielęgnowane przez minione pokolenia katolików koreańskich.

Dzisiejsza Ewangelia zawiera ważne dla nas wszystkich przesłanie. Jezus prosi Ojca, aby uświęcił nas w prawdzie i ustrzegł od świata. Znaczące jest przede wszystkim to, że Jezus, prosząc Ojca, aby nas uświęcił i strzegł, nie prosi Go, aby nas zabrał ze świata. Wiemy, że posyła On swoich uczniów, aby byli w świecie zaczynem świętości i prawdy: solą ziemi i światłem świata. W tym męczennicy wskazują nam drogę.

Wkrótce po tym, gdy zostały na tej ziemi zasiane pierwsze ziarna wiary, męczennicy i wspólnota chrześcijańska musieli wybrać między pójściem za Jezusem a światem. Usłyszeli przestrogę Pana, że świat ich znienawidzi z Jego powodu (J 17, 14). Znali cenę bycia uczniem. Dla wielu oznaczało to prześladowanie, a następnie ucieczkę w góry, gdzie tworzyli katolickie wioski. Gotowi byli do wielkich poświęceń i ogołocenia się ze wszystkiego, co mogło ich oddalać od Chrystusa — majątków i ziemi, prestiżu i honoru — bo wiedzieli, że sam Chrystus był ich prawdziwym skarbem.

Dziś bardzo często doświadczamy tego, że nasza wiara jest wystawiana na próbę przez świat, i na różne sposoby wymaga się od nas pójścia na kompromis w kwestii wiary, rozmycia radykalnych wymogów Ewangelii i dostosowania się do ducha współczesności. Jednakże męczennicy napominają nas, byśmy Chrystusa przedkładali nade wszystko i postrzegali wszystko inne na tym świecie w odniesieniu do Niego i do Jego wiecznego królestwa. Skłaniają nas oni do zadania sobie pytania, czy jest coś, za co gotowi bylibyśmy oddać życie.

Przykład męczenników poucza nas również o znaczeniu miłości w życiu wiary. Czystość ich świadectwa o Chrystusie, wyrażającego się w uznaniu równej godności wszystkich ochrzczonych, doprowadziła ich do braterskiego życia, co stanowiło wyzwanie dla sztywnych struktur społecznych ich epoki. Niezgoda na rozdzielenie podwójnego przykazania miłości Boga i miłości bliźniego zaowocowała wielkim zatroszczeniem się o potrzeby braci. Ich przykład mówi wiele nam, żyjącym w społeczeństwach, gdzie obok ogromnego bogactwa po cichu wzrasta najsłabsze ubóstwo; gdzie krzyk biednych rzadko bywa słuchany; i gdzie Chrystus nadal wzywa, prosząc, byśmy Go miłowali i Mu służyli, wyciągając rękę ku naszym potrzebującym braciom i siostram.

Jeśli będziemy brali przykład z męczenników i uwierzmy w słowo Pana, to zrozumiemy wzniosłą wolność i radość, z jaką poszli oni na śmierć. Zobaczymy też, że dzisiejsza uroczystość obejmuje niezliczonych anonimowych męczenników w tym kraju i na całym świecie, którzy zwłaszcza w minionym wieku oddali życie za Chrystusa bądź znosili poważne prześladowania z powodu Jego imienia.

Dziś jest dzień wielkiej radości dla wszystkich Koreańczyków. Dziedzictwo bł. Pawła Yuna Ji-chunga i jego towarzyszy — ich uczciwość w poszukiwaniu prawdy, wierność najwznioślejszym zasadom religii, którą zdecydowali się przyjąć, oraz ich świadectwo miłości i solidarności ze wszystkimi to część bogatej historii narodu koreańskiego. Dziedzictwo męczenników może inspirować wszystkich ludzi dobrej woli do harmonijnej pracy na rzecz bardziej sprawiedliwego, wolnego i pojednanego społeczeństwa, przyczyniając się w ten sposób do pokoju i ochrony wartości autentycznie ludzkich w tym kraju i na całym świecie.

Oby modlitwy wszystkich męczenników koreańskich wraz z modlitwami Maryi, Matki Kościoła, wyjednały nam łaskę wytrwania w wierze i w każdym dobrym dziele, w świętości i czystości serca oraz w apostołskiej gorliwości w dawaniu świadectwa Jezusowi w tym ukochanym kraju, w całej Azji i aż po krańce ziemi. Amen.